

* AKTUALNOŚCI *

WYDARZENIA

* SPORT *

KULTURA *



Uczennica z pasją
s. 4



Kulinarne pasje Mateusza
s. 13



Tropem turystycznej przygody
s. 14



Drodzy Czytelnicy!

Przedwiośnie w Gminie Dywity minęło pod znakiem wielkanocnych palm, malarstwa, nauki, poezji, piosenek i aktywności, do której wraz z wiosną budzi się nie tylko przyroda, ale też lokalne kluby sportowe. Bukwałdzka szkoła wzięła udział w ogólnopolskiej „Nocy sów”. Młodzież z Zespołu Szkół w Dywitach dopina na ostatni guzik międzynarodową wymianę z rówieśnikami z Marienschule w Schwagstorf. W dywickim GOK-u po już po raz XX dzieci i młodzież z aktorskim zacięciem wzięły udział w Prezentacjach Dziecięcych Form Teatralnych „FRASZKA”. Gościem Szkoły Podstawowej we Frączkach była popularna autorka wierszy dla dzieci Dorota Gellner. Malarka z Ługwałdu, Urszula Czernikiewicz, zwyciężyła w Przeglądzie Sztuki Nieprofesjonalnej Kobiet „Kobiece impresje” pokonując aż 47 rywalek z terenu powiatu olsztyńskiego.

Jest wiosennie, świeżo, aktywnie... Zapraszamy do lektury!

Redakcja - Adres: ul. Olsztyńska 28, 11- 001 Dywity, tel. (89) 5120123, e-mail: gazetadywicka@wp.pl,
Redaktor Naczelny: Kazimierz Kisielew. **Zespół Redakcyjny:** Aneta Fabisiak-Hill, Mariola Grzegorzczuk,
Henryk Mondroch, Łukasz Ruch. **Skład komputerowy:** Jacek Wiśniewski.

Dwumiesięcznik „Gazeta Dywicka” dostępny jest w wersji elektronicznej na stronie: www.gazetadywicka.eu

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych materiałach.

Szkoła Podstawowa w Dywitach. Dzień otwarty.

Atrakcje dla przyszłych uczniów

Dnia 17 marca 2016 roku w Szkole Podstawowej im. „Gazety Olsztyńskiej” w Dywitach odbył się „Dzień otwarty” dla przyszłych uczniów klas pierwszych. Gośćmi były przedszkolaki z miejscowości takich jak Różnowo, Tuławki, Słupy, Kieźliny oraz Dywity. Grono pedagogiczne i Samorząd Uczniowski pod kierunkiem koordynatora p. Izabeli Szczerby przygotowali wiele atrakcji dla naszych przyszłych uczniów.

Mali goście mogli usiąść w szkolnej ławce i wraz z obecnymi pierwszakiemi wykonać kartki świąteczne. Po części plastycznej przedszkolaki zostały zaproszone do części sportowej, podczas której musiały pokonać tor przeszkód. Kolejną atrakcją przygotowaną przez panią J. Emilian był pokaz umiejętności lingwistycznych, prezentowanych przez grupę dzieci klas I-III uczęszczających na koło języka niemieckiego. Pani E. Stachowska-Bohdanowicz, wraz z pracownikami gminnej biblioteki: paniami H. Podgóorską, C. Kosin oraz W. Drzewiecką, już na wstępie zachęcały dzieci do aktywnego czytania.

Na zakończenie spotkania pani A. Serwińska, wraz ze swoimi podopiecznymi z koła chemicznego, przygotowała



Tekst i foto: Izabela Szczerba

wybuchowe atrakcje. Goście mieli okazję zobaczyć, czym zajmują się dzieci na kole chemicznym, które jest prowadzone w najmłodszych klasach szkoły podstawowej. Na

pożegnanie przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego, żegnając naszych przyszłych uczniów, częstowali ich pysznymi ekologicznymi jabłuszkami.

SP Dywity. Konkurs „Moja ulubiona książka, a jaka jest Twoja?”

Sztuka pięknego czytania

„Książki to nasi najlepsi przyjaciele. Nie wyśmieją, nie zdradzą, a nauczą wiele.” (Jan Rak). Motto to przyświecało organizatorom etapu szkolnego i gminnego konkursu pięknego czytania.

Dnia 10 marca 2016 roku w Szkole Podstawowej w Dywitach odbył się szkolny konkurs pięknego czytania. Przeznaczony był dla uczniów klas I-III, a jego celem było promowanie czytelnictwa wśród najmłodszych oraz wyłonienie reprezentantów do kolejnego, gminnego etapu. Laureatami zostali: I miejsce – Ania Słowik, II miejsce – Krzysztof Skórzyński i Iwo Milewski, III miejsce – Gabriela Karwowska.

Gminny etap konkursu czytania odbył się 18 marca, również w SP Dywity. Udział wzięli uczniowie wszystkich szkół znajdujących się w naszej gminie. Wśród laureatów znaleźli się: I miejsce – Iwo Milewski

z klasy IIa SP Dywity, II miejsce – Julia Wysockińska ze Szkoły Filialnej we Frączkach, III miejsce – Cezary Zdziebłowski z SP Tuławki. Wyróżnienia otrzymali: Anna Słowik z SP Dywity, Oliwia Pieczkowska z SP Spręcowo, Milena Pietrusińska z SP Spręcowo, Kornelia Czorniej z SP Dywity, Daria Giak z SP Frączki i Klaudia Piórkowska z SP Tuławki.

Wszystkim uczestnikom serdecznie gratulujemy i dziękujemy za udział w konkursie. Pielęgnujcie ten wspaniały nawyk czytania i zarażajcie nim innych. Pamiętajcie, jak mówił znany pisarz Umberto Eco, że „kto czyta książki, żyje podwójnie”.

Joanna Lis



Foto: UL

Laureaci i finaliści Zespołu Szkół w Dywitach.

Sukcesy gimnazjalistów

Dzisiaj słyszymy wiele narzekań na młodzież, szczególnie gimnazjalną. Jednak wielu młodych ludzi lubi się uczyć i podejmuje wyzwania.

Uczniowie Zespołu Szkół w Dywitach biorą udział w organizowanych przez kuratorium wojewódzkich konkursach przedmiotowych. Podejmują wyzwania i osiągają sukcesy. Uczennica klasy VIb Hania Nowak zdobyła tytułu laureata w Wojewódzkim Konkursie Przedmiotowym z Matematyki. Uczniowie gimnazjum: Michał Bojarski (klasa IIIa), to laureat Wojewódzkiego Konkursu Geograficznego, Jakub Czajkowski (klasa IIa) zdobył tytuły laureata Wojewódzkiego Konkursu Matematycznego i finalisty Wojewódzkiego Konkursu Języka Angielskiego.

To nie koniec sukcesów młodych ludzi.

Paulina Barańska (klasa IIIa) oraz Maciej Ossowski i Igor Baranowski (oba z IIa), zostali finalistami Wojewódzkiego Konkursu Języka Angielskiego, zaś Michał Ciepliński (klasa IIaA) jest finalistą Wojewódzkiego Konkursu z Historii.

Mariola Grzegorzcyk: Długo i wytrwale przygotowywałeś się do konkursu z historii. Dlaczego historia?

Michał Ciepliński: Historia to dla mnie najlepsza i najciekawsza dziedzina nauki. Interesuję się nią od dziecka. Lubię czytać o tym, co było kiedyś.

MG: Dlaczego matematyka? To bardzo trudny przedmiot.

Jakub Czajkowski: Matematyka interesu-

je mnie najbardziej. Bardzo pomaga w logicznym myśleniu. Zdecydowałem się na udział w tym konkursie, żeby sprawdzić swoje możliwości. Chciałem zobaczyć, jakie będę miał wyniki. Lubię również rywalizację matematyczne.

MG: Udział w konkursie języka angielskiego nie jest łatwy. Co było powodem, że wziąłeś w nim udział?

Maciej Ossowski: Bardzo szybko ucze się języków obcych. Sześć lat mieszkam w Anglii i chodziłem tam do szkoły. Lubię język angielski, potrafię się w nim komunikować. Biorąc udział w konkursie, chciałem sprawdzić swoje możliwości.

MG: Dziękuję za rozmowę.

Jeszcze jedan w fameliji

Poziedujó ludziska, co pies to nalepszy przyjociyl człozieka. Sprowdy, jek tak sobzie myśla, to poziedzić, co nalepszy je trocha za gwołt, ale co je prazie nalepszy, to szczyrno prawda. Dloczamu tak dzisioj móndrze redza nad ludziami i psami, pewno poziedać Woma już cole i nie musza, bo ziyta, co mój siójsiod Hubert mo nowygo przyjociyla w swoji chałupsie.

No jó, Hubert z Hildó już ło tam, co choć psieska mnić, godajó mi prazie i łód łójskygo lata. Cole ma to jych klepanie tyż i za gwołt nie dziwowało, bo łóni zawdy, tak jek te w polityce, noprzód muszó sia nagodać, namyślić gwołt ciasu, puk co zrobzió abo kupsió. Z tam tero psieskam nic lepsi nie buło, bo noprzód nie ziedzieli jekygo, zielgi mo być abo maluchny, kudłaty abo gładki. Jojta ło to tyż buła, bo jek ziyta some siójsiod zawdy chce co drugygo jek siójsiodka. Cole szczyrnie, co prazie po roku godanio, redzanio, jojtowanie, myślanio w hubertowy chałupsie je pies, co go mózió? No, i nie ziam, co Woma napsisać, bo łón buł Reks, Morusek, a tero chyba mo być Brylek. Dloczamu?

Z tam cołam psieskam łu siójsiodów, to

je sprowdy kómedyjo, bo lotajó kele niygo jek kele maluchnygo dzieciuka. A roboty tyż majó przy niam gwołt chyba, śnieje sia mój ópa, bo Hubert razu do noju zajrzyć ni mo kedy.

Pora dniów tamój nazot am mniół siułka ciasu, tom poloz za mniedza łoboczyć tygo jych psieska. Hubert sia sprowdy łuradowoł, jek ma łoboczul i łoroż jek am do jych chałupy wloz, przeproszoł, co do noju nie zazituje, ale ciasu ni ma. Jek łón mi poziedoł z tam ciasam, co go nimo, to am sia go spytoł, dloczamu? Tedy am łusłuchoł, co cołan cias na psieska z Hildó majó boczanie, bo łón je taki maluchny jek dzieciuk i brok mu jydoł szykować, zaboziać, coby korków nie kójsoł, na pozietrze z niam chodzic, no i jeszcze choć roz w tygodniu do dochtóra jechać.

Sprowdy mi już tedy na te jych godanie do śniychu tło buło, ale coś ma jeszcze tak popchło, coby poziedzić siójsiodozu, co jek psiesek maluchny to i gwołt spsi i jek bandzie spot, to może do noju w gościna przyść. Tedy to am łusłuchoł, co jek Brylek spsi, to łóni nad niam siedzć i slypsiajć, jeki łón fejny je i czy aby mu sia co zlygo nie dzieje.

Palaruch morowy, łogłupsieli na stare

lota, am sia łodzitoł, a gamba śnioła mi sia bez coło droga do chaty i jeszcze bez pu dnia, jek am na jych chałupa slypsioł. Toć łóni za Alfridam, jek buł mały, nie lotali tak jek za tam Brylkam. Jenó szczyrnie je w tam, co jek psiesek podrośnie, ma nie bandzie, a Hildka sia zjadozi, to bandzie mniół choć Hubert do kogój gamba roztworzyć, do swojygo przyjociela na sztyrych łapach.

No jó, ludziska kochane, tero tak już je, co nie jedan pies abo kot lepsi mo jek nie jedan człoziek no tam śwecie. Nie pozieduja, co to źle, bo koźde żywe je ważne, ale musiawm ziedzić, co noju je ważne, a co noważniejsze. Bo psies nalepszy bodoj nosz przyjociyl, to nie człoziek z rancami i nogami do pomocy.

To do zidzania i tedy aż drugi roz.

Łukasz Ruch

Jek bysta nie ziedzieli:

szczyrno – szczyra,
łód łójskygo lota – od zesztłego lata,
jojta – kłótnia,
siułka – chwilka,
korków nie kójsoł – kapci nie gryzł.

Wyjazd gimnazjalistów z Tuławek do Brukseli.

W centrum tragicznych wydarzeń

Pod koniec marca 18 uczniów Gimnazjum w Tuławkach pojechało do Brukseli na zaproszenie prof. Danuty Hubner. Razem z nami pojechali również marynarze z okrętu podwodnego „Kondor”, którego matką chrzestną jest pani profesor.

Plan wizyty wyglądał imponująco - wizyta w Parlamencie Europejskim, wykład o instytucjach europejskich, kolacja z panią profesor, zwiedzanie z przewodnikiem Brukseli i wyjazd do Waterloo.

W poniedziałek, 21 marca, udało nam się zrealizować program przewidziany na pierwszy dzień pobytu. Byliśmy w Parlamencie Europejskim, uczestniczyliśmy w

bardzo interesującym wykładzie na temat instytucji europejskich, zjedliśmy kolację z p. profesor D. Hubner, która pełni funkcję przewodniczącej Komisji Spraw Konstytucyjnych.

Niestety, realizację planu pobytu uniemożliwiły nam zamachy terrorystyczne, które miały miejsce we wtorek. Od samego rana słysząc było wycie syren radiowozów

i karettek pogotowia, nad miastem krążyły patrolujące teren helikoptery. Musieliśmy zostać w hotelu ze względu na nasze bezpieczeństwo. Wyjeżdżając z Tuławek, nie przypuszczaliśmy, że znajdziemy się w centrum tak tragicznych wydarzeń. Na szczęście byliśmy bezpieczni i wróciliśmy do domów trochę wystraszeni, ale cali.

Mariola Soroka

GOK Dywity. Warsztaty filmowe.

Jak wygląda zawód filmowca

Na początku kwietnia bieżącego roku w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach ruszył pilotażowy program „Warsztatów Filmowych dla Młodych”. Podczas cotygodniowych zajęć uczestnicy warsztatów zdobywają wiedzę z dziedziny filmu.

Młodzi ludzie podczas zajęć zapoznają się z podstawowymi zagadnieniami języka filmowego oraz uczą się stosować nabyte umiejętności do tworzenia własnych produkcji. Dodatkowo mają szansę zobaczyć, jak wygląda zawód filmowca, oraz z jakimi trudnościami muszą się na co dzień zmagać: reżyser, operator, montażysta, kierownik planu i inne osoby uczestniczące w produkcji filmu. Młodzi adepci sztuki filmowej poznają także sprzęt oraz akcesoria używane przy tworzeniu filmów.

Warsztaty prowadzone są przez Michała Kupisza, olsztyńskiego filmowca, operatora i reżysera, absolwenta Akademii Filmu i Telewizji w Warszawie. MK



Foto: MK

Dorota Gellner w Zespole Szkół w Tuławkach.

Spotkanie z poetką

14 marca 2016 roku, na specjalne zaproszenie, przyjechała do Szkoły Podstawowej w Tuławkach znana i bardzo popularna polska poetka, prozaik, autorka książek dla dzieci, tekstów piosenek oraz słuchowisk radiowych i bajek muzycznych. Mowa oczywiście o pani Dorocie Gellner.

Pisarka tworzy głównie dla dzieci. Ma w swoim dorobku bajki oraz mnóstwo wierszy, opowiadań i rymowanek. Oprócz książek pisze również teksty piosenek. Jest autorką słów do takich znanych wszystkim dziecięcych przebojów, jak: „Zuzia - lalka nieduża”, „Ogórek”, czy „A ja rosnę”. Wiele osób doskonale pamięta te teksty z dzieciństwa.

Spotkanie z dziećmi klas „0”-III w Tuławkach odbyło się w klimatycznej bibliotece szkolnej przed konkursem recytatorskim we Frączkach. Na spotkaniu z najmłodszymi czytelnikami pisarka zaprezentowała najbardziej znane swoje utwory, dzieci zaś zaśpiewały najbardziej popularną piosenkę o Zuzi. Uczniowie, dzięki naszej współpracy z Książnicą



Foto: Archiwum ZS Tuławki

Polską, która przywiozła książki i płyty z piosenkami Danuty Gellner do Tuławek i

Frączek, mogli je kupić i otrzymać autograf autorki.

ZS Tuławki

Gimnazjum w Dywitach. Uczennica z pasją.

Lubię pracować z psem, rysować, grać na gitarze...

Julia Leszczyńska, mieszkanka Słup i uczennica trzeciej klasy dywickiego gimnazjum, jest wzorową uczennicą. Ma wysokie wyniki w nauce i jeszcze znajduje czas na niezwykle zainteresowania, o których opowiada w wywiadzie zamieszczonym poniżej.

Mariola Grzegorzczak: Od jak dawna zajmujesz się tresowaniem psów?

Julia Leszczyńska: Już od prawie 5 lat próbowałam robić coś w tym kierunku. Ale zaczęłam się tym zajmować tak na poważnie, kiedy dostałam swojego psa, czyli jakieś 3 lata temu.

MG: Jakiej rasy jest Twój pies? Jak się z nim pracuje?

JL: Mój pies, Lovely, to owczarek szetlandzki. Ma 3 lata. Przez długi czas nie za bardzo sobie z nią radziłam, była jeszcze szczeniakiem. Od około 1,5 roku spoważniała i mogę od niej wymagać naprawdę dużo.

MG: Skąd zamiłowanie do tresury psów?

JL: Od zawsze kochałam zwierzęta. Jako dziecko miałam takiego samego psa, jak teraz, właśnie dlatego chciałam mieć znowu owczarka szetlandzkiego. Gdy go dostałam, to pomyślałam, że chciałabym coś z nim robić.

MG: Jesteś też wolontariuszką i pomagasz psom w olsztyńskim schronisku. Dlaczego to robisz?

JL: Zeszłego lata uczestniczyłam w projekcie „Rally-o w schronisku”. Polegało to na szkoleniu psów schroniskowych. Teraz mniej pomagam w schronisku, ponieważ nie mam już tyle wolnego czasu, ale za to razem z moją mamą bierzemy ze schroniska psy, tworzymy im tymczasowy dom i znajdujemy nowy. Robimy to, żeby im pomóc. Bez nas prawdopodobnie siedziałyby w schronisku całe życie.

MG: Jakie są Wasze największe sukcesy?



Foto: Archiwum rodzinne JL

JL: Mój pies zajął już kilka razy miejsce na podium, pierwsze i drugie, na zawodach Rally-o, czyli posłuszeństwa sportowego. Trenujemy również flyball (sport drużynowy). Pół roku temu zostaliśmy zaproszone na zawody frisbee do drużyny z Gdańska, amatorsko, na agility. Jeszcze na tych zawodach nie byliśmy. Brałyśmy również udział w konkursach sztuczkowych, różnych pokazach oraz konkursie piękności i wystawach.

MG: W dzieciństwie mieszkałaś i uczyłaś się w Norwegii. Nie chodziłaś do polskiej szkoły podstawowej. Kiedy się przeprowadziliście do Polski, wtedy zaczęłaś uczyć

się w gimnazjum. Jak sobie radzisz z nauką?

JL: Nie mam żadnych problemów z nauką. Nie staram się za specjalnie, samo mi wszystko wychodzi.

MG: Jakie masz zainteresowania i plany na przyszłość?

JL: Lubię pracować z psem, rysować, grać na gitarze i oglądać anime. Planuję iść do LO I albo do LO IV, a potem na studia na kryminologię, patologię sądową, albo ostatecznie psychiatrię.

MG: Dziękuję za rozmowę i życzę wielu sukcesów i spełnienia swoich zamierzeń.

Szkoła Podstawowa w Bukwałdzie. Międzyszkolny Konkurs „Las bliżej nas”.

Zostań przyjacielem lasu

W Szkole Podstawowej w Bukwałdzie 9 marca 2016 roku odbyła się już trzecia edycja Międzyszkolnego Konkursu „Las bliżej nas” skierowanego do uczniów klas IV-VI. Wzięły w nim udział trzyosobowe drużyny ze szkół z Bukwałdu, Dywit, Frączek, Spręcowa i Tuławek.

Konkurs wiedzy o lesie składał się z trzech części. Najpierw zespoły przedstawiały wykonaną przez siebie prezentację. W tym roku jej temat przewodni brzmiał: „Nasze Nadleśnictwo”. Następnie uczniowie rozwiązywali indywidualny test, a na samym końcu był drużynowy quiz wiedzy. Pytania konkursowe, tak jak w dwóch poprzednich edycjach, przygotowali pracownicy Nadleśnictwa Kudypy. Uczestników oceniała niezależna komisja, w skład której wchodził: pan Witold Szumarski, prezes TPL „Las Kudypski” oraz pani Paulina Rutkowska i pan Jacek Przeczewski - pracownicy Nadleśnictwa Kudypy.

– Uważam, że jest to jeden z bardzo profesjonalnych konkursów sprawdzających wszechstronną wiedzę uczniów o tematyce leśnej, zarówno indywidualną, jak i grupową – mówi pani Katarzyna Szkatuła, opiekunka Szkolnego Koła TPL w szkole w Bukwałdzie i współorganizatorka konkursu. – Dzięki rozwiązywaniu testów teoretycznych indywidualnych, z których punkty są sumowane, uczniowie uczą się brania odpowiedzialności za swoją wiedzę i czują się częścią drużyny, dla której chcą zdobyć ich jak najwięcej. Drużynowy quiz wiedzy uczy współpracy, dyskusji nad problemem, przekonywania na argumenty i ustalania wspólnego stanowiska. Prezentacja multimedialna zaś, którą uczniowie przygotowują do konkursu i wspólnie ją przedstawiają, kształci umiejętność wystąpień przed publicznością, która jest cenną i jednocześnie bardzo często wykorzystywaną umiejętnością – dodaje pani Katarzyna.



Foto: Kazimierz Kisielew

– dodaje pani Katarzyna.

Zadania konkursowe wymagały od uczestników dużej i często wręcz specjalistycznej wiedzy. Rozpoznawali znajdujące się na ilustracjach rośliny i zwierzęta. Gatunki drzew nazywali po prezentowanych im gałązkach. Bardzo trudnym zadaniem było podawanie nazw zwierząt leśnych i ptaków po wysłuchaniu wydawanych przez nie odgłosów. Uczniowie rozpoznawali także tropy zwierząt wykonane w gipsowych odlewach.

Walka drużyn była bardzo wyrównana. Aby ostatecznie wyłonić zwycięzców, trzeba było przeprowadzić dogrywkę. W jej wyniku I miejsce przypadło drużynie ze Szkoły Podstawowej w Spręcowie, miejsce II zajęła drużyna gospodarzy, czyli uczniów ze Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie. III miejsce wywalczyła drużyna ze Szkoły Podsta-

wowej w Dywitach.

– Ten konkurs doskonale wpisał się już w życie naszej szkoły jako jedno ze stałych wydarzeń – podsumowuje pani Katarzyna Szkatuła. – Dzięki niezależnej, profesjonalnej komisji, która przygotowuje pytania konkursowe oraz testy, jest obiektywny. Bukwałdzkie szkolne koło TPL jako organizator skupia się na koordynacji wszystkich działań prowadzących do tego, aby konkurs przebiegał sprawnie i w miłej atmosferze. Jako organizator dziękuję wszystkim za zaangażowanie oraz za pomoc w zdobyciu nagród, których fundatorami są w tym roku: Towarzystwo Przyjaciół Lasu, Nadleśnictwo Kudypy i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie.

Kazimierz Kisielew

W trosce o bezpieczeństwo

W tegorocznej edycji XVIII Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego pod hasłem „W trosce o nasze bezpieczeństwo” wzięli udział również uczniowie Zespołu Szkół w Tuławkach.

Celem głównym konkursu określonym przez organizatorów (Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej, Szefa Obrony Cywilnej Kraju, Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędów Wojewódzkich) było kształtowanie nawyków właściwego postępowania w obliczu sytuacji zagrożenia życia i zdrowia.

Na etapie powiatowym tego konkursu, II miejsce w kategorii szkół gimnazjalnych zdobyła Oliwia Sakowska, uczennica Zespołu Szkół w Tuławkach. Tym samym zakwalifikowała się do etapu wojewódzkiego. Oliwia zaproszona została do Starostwa Powiatowego w Olsztynie, gdzie otrzymała dyplom i nagrodę.

Gratulujemy i życzymy powodzenia na etapie wojewódzkim.



Tekst i foto: Henryk Kita

ZS Dywity. Współpraca z Olsztyńskim Teatrem Lalek.

Szkoła w teatrze, teatr w szkole

Nauczyciele Zespołu Szkół w Dywitach ze wszystkich sił starają się przełamywać stereotypowe przekonanie o tym, że szkoła jest nudna, bo wcale tak nie jest. Usiłują pokazać uczniom i ich rodzicom, że w szkole można się uczyć, bawić i, przede wszystkim, uczyć poprzez zabawę.

Jednym z nowych pomysłów, który ma uczniom i nauczycielom w Zespole Szkół uatrakcyjnić naukę, jest współpraca z Olsztyńskim Teatrem Lalek. Dyrektor teatru, pan Andrzej Bartnikowski, zaprosił nauczycieli olsztyńskich i okolicznych szkół do współpracy przy tworzeniu Pracowni Polskiej Klasyki. Założeniem PPK jest przygotowywanie dla młodych widzów spektakli opartych na klasycznych tekstach. Przedstawienia są autorskimi propozycjami młodych reżyserów, scenografów i kompozytorów. Mają oni przybliżyć młodzieży problematykę i język utworów, które powstały kilkaset lat temu.

Dzięki świeżemu spojrzeniu młodych twórców i zastosowaniu narzędzi nowoczesnego teatru, staropolskie teksty okazują się nadal aktualne. Żywo dotykają problemów dzisiejszego świata, takich jak wojna, miłość, zdrada. Autorzy inscenizacji współczesną interpretacją tych tekstów prowokują nas do dyskusji na temat naszego życia. Pomysłodawca PPK wspomina, że tym innowacyjnym projektem szuka „nowego sposobu na klasykę” głównie po to, by teatr stał się miejscem dialogu oraz przestrzenią do rozmów z odbiorcami każdego pokolenia.

Nad tym, aby dialog teatru z młodzieżą był dobry i owocny, mają czuwać zaproszeni do współpracy przez Olsztyński Teatr Lalek pedagodzy. Zespół Szkół w Dywitach reprezentujemy we trzy: Mariola Grzegorzczak, Agnieszka Poniewozik i Joanna Walczyk. Naszym zadaniem jest współtworzenie z pracownikami te-



Foto: JW

atru planu zajęć, których przeprowadzenie jest przewidziane zaraz po spektaklu, w teatrze, oraz przygotowanie scenariuszy lekcji do zrealizowania w szkole. Każdy nauczyciel, który obejrzy z grupą uczniów spektakl wystawiany w ramach PPK, otrzyma propozycję działań, gier edukacyjnych i tematów, które można z młodzieżą poruszać w ramach podstawy programowej na różnych lekcjach - języka polskiego, plastyki, muzyki czy godziny wychowawczej.

Dzięki temu projektowi uczniowie będą mogli najpierw wypowiedzieć swoje refleksje zaraz po opadnięciu kurtyny podczas krótkich warsztatów dla publiczności w teatrze, a potem przepracować nurtujące ich problemy w szkole. Takie zajęcia mają pokazać młodym ludziom, że o sztuce i li-

teraturze można dyskutować, a przede wszystkim warto dyskutować, bo taka rozmowa może rozwiązać nurtujące ich problemy.

W ramach Pracowni Polskiej Klasyki w kwietniu premierę miały dwa spektakle: „Pentezylea” na podstawie XVII wiecznego tekstu Szymona Szymonowicza oraz „Fraucymer”, który jest adaptacją fraszek Jana Kochanowskiego, Mikołaja Reja i Jana Andrzeja Morsztyna. W imieniu twórców Pracowni Polskiej Klasyki bardzo serdecznie zapraszamy do teatru nie tylko nauczycieli i uczniów, ale też ich rodziców. Może taka wizyta w Olsztyńskim Teatrze Lalek i wspólne obejrzenie sztuki staną się początkiem ważnej rozmowy z najbliższymi.

Joanna Walczyk

Bukwałd. Projekt w oddziale przedszkolnym.

Światowy Dzień Wody

W dniu 22 marca 2016 roku obchodziliśmy w naszym przedszkolu Światowy Dzień Wody. W tym dniu wszystkie dzieci przybyły ubrane na niebiesko.

Dzień Wody miał na celu rozwijanie zainteresowań dzieci o otaczającym je świecie oraz rozbudzenie poczucia odpowiedzialności za istniejące niewielkie zasoby wody pitnej. Podczas wspólnego świętowania dzieci utrwaliły sposoby oszczędzania wody w domu i w przedszkolu, dowiedziały się, do czego służy woda oraz jaki ma wpływ na życie i zdrowie człowieka, roślin i zwierząt. Dużą radość sprawiło przedszkolakom wykonanie portretu Kropelki oraz rozwiązywanie zagadek słuchowych pod hasłem: „Odgłosy Wody”.

Na zakończenie przedszkolaki rozpoczęły projekt „Akwarium”, w którym przez tydzień kolejno wykonywały elementy do własnego akwariarium. Pierwszego dnia pomalowały kartonik wewnątrz na niebiesko i zrobiły fale. Kolejnym etapem było okle-



Foto: Archiwum

jenie pudełka na zewnątrz. Trzeciego dnia dzieci wykonały rybki, kraby i skrzynie skarbów. Na zakończenie wszystkie elementy

zostały umieszczone w akwariarium. Po tygodniu pracy powstała, złożona z nich, wystawa. Efekt był super.

Iwona Słowik

Szkoła Podstawowa we Frączkach. Gminny Konkurs Recytatorski.

„Dorota Gellner dzieciom”

W dniu 14 marca 2016 roku w Szkole Podstawowej we Frączkach (filia ZS w Tuławkach) odbył się Gminny Konkurs Recytatorski pt. „Dorota Gellner dzieciom”. Wzięło w nim udział 28 uczestników ze wszystkich szkół podstawowych naszej gminy: Szkoły Podstawowej w Tuławkach, Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie, Szkoły Podstawowej w Słupach, Szkoły Podstawowej w Dywitach, Szkoły Podstawowej Spręcowie i Szkoły Podstawowej we Frączkach.

Najpierw dzieci ze szkoły we Frączkach przywitały uczestników konkursu piosenką „Witajcie w naszej bajce”. Następnie wystąpił najmłodszy przedszkolak, trzyletni Dawidek Kamiński, który wyrecytował wiersz pt. „Syrop”. Za prezentację tego wiersza otrzymał nagrodę specjalną od pisarki Doroty Gellner. Następnie swoje wiersze prezentowali pozostali recytatorzy.

W przerwie uczniowie ze szkoły we Frączkach zaśpiewali piosenkę do słów wiersza Doroty Gellner „Ogrodniczka”. Publiczność wysłuchała recytacji wielu wierszy takich jak: „Przyjęcie”, „Urodziny”, „Bajeczka”, „Piłka”, „Brat”, „Motyl”. Oceny uczestników dokonało jury w następującym składzie: dyrektor Zespołu Szkół w Tuławkach pani Mariola Soroka-Christow, aktorka Teatru im. Jaracza w Olsztynie pani Katarzyna Kropidłowska, Jadwiga Orzolek - animator kultury GO-K-u w Dywitach.

Jury wyłoniło 6 laureatów w dwóch kategoriach wiekowych. Wśród klas „0”-I miejsce I zajęła Oliwia Ozga (ZS Tuławki), II miejsce Maria Zakrzewska (ZS Dywity), a III – Przemek Klimek (SP Frączki). W kategorii klas II-III najlepszą

Szkoła Podstawowa w Bukwałdzie. Usłyszeć nocne pohukiwania.



Foto: Archiwum ZS Tuławki

recytatorką została Daria Giak (SP Frączki), II miejsce zajęła Kinga Olejko (SP Bukwałd), a miejsce III - Klaudia Piórkowska (ZS Tuławki). Jury przyznało także 3 wyróżnienia. Otrzymali je: Radek Klimek (SP Frączki), Magdalena Lech (SP Słupy) i Ola Dajnowska (SP Frączki).

Laureaci w nagrodę otrzymali dyplomy, książki i plecaki oraz zestawy przyborów szkolnych, a pozostali uczestnicy dyplomy oraz książki. Nauczycieli przygotowujących dzieci do konkursu nagrodzono pamiątko-

wymi dyplomami. Po zmaganiach konkursowych uczestnicy zostali zaproszeni na słodki poczęstunek, który przygotowały mamy uczniów klas „0”-III Szkoły Podstawowej we Frączkach.

Serdecznie gratulujemy wszystkim uczestnikom i życzymy dalszych sukcesów. Na zakończenie chcielibyśmy podziękować wszystkim, którzy pomogli w organizacji konkursu i mamy nadzieję, że spotkamy się za rok na kolejnym konkursie recytatorskim.

I K, H K

Bukwałdzka Noc Sów

W dniach 11-13 marca 2016 roku miało miejsce ogólnopolskie wydarzenie edukacyjne zorganizowane przez Stowarzyszenie Ptaki Polskie poświęcone socom – „Noc Sów”. Już po raz piąty liczne organizacje i instytucje włączyły się w tę akcję. Jedną z nich była Szkoła Podstawowa w Bukwałdzie.

– Sowy są pięknymi ptakami, o których uczniowie wciąż mało wiedzą – mówi pani Katarzyna Szkatuła, koordynatorka akcji z ramienia Szkolnego Koła TPL w Szkole Podstawowej w Bukwałdzie. – Uczestnicząc w „Nocy Sów”, chcielibyśmy przekazać uczniom wiedzę o tych nocnych drapieżnikach. Pokazać im, jak one wyglądają, jak żyją oraz jak się porozumiewają, gdyż najłatwiej rozpoznawać nocą sowy po wydawanych przez nie odgłosach.

Bukwałdzka Noc Sów rozpoczęła się w piątek o godzinie 17.00. Pani Katarzyna przedstawiła ideę całej akcji. Następnie uczniowie obejrzel film o gatunkach i życiu sów, którego podsumowaniem był krótki quiz. Kolejnym zadaniem było wykonywanie sów z masy solnej.

– Po tych wszystkich prezentacjach i zajęciach nadszedł czas na poszukiwanie i obserwację sów – dodaje pani Kasia. – W tym celu udaliśmy się do Ośrodka Rehabilitacji Ptaków Dzikich prowadzonego przez Fundację Albatros.



Tekst i foto: Kazimierz Kisielew

Tam pani Ewa Rumińska uzupełniła wiedzę uczniów nt. sów oraz pokazała kilka z nich, które aktualnie przebywają w Ośrodku na rehabilitacji.

Na zakończenie, w drodze powrotnej do szkoły, uczniowie wzięli udział w pod-

chodach. Sów co prawda nie udało się im usłyszeć z powodu zbyt dużego gwaru, ale zdobyta przez uczniów wiedza z pewnością przyczyni się w przyszłości do tego, że będą chronić te piękne nocne ptaki.

GOK Dywity. Jubileuszowa „Fraszka”.

Wysoki poziom artystyczny i scenograficzny

Już po raz XX, w dniu 1 kwietnia 2016 roku, odbyły się w GOK-u Prezentacje Dziecięcych Form Teatralnych, popularnie zwane „Fraszka”.

Prezentacje są naszym lokalnym odniesieniem do Międzynarodowego Dnia Teatru, który odbywa się corocznie 27 marca na całym świecie. Pomysłodawczynią spotkania „Fraszka” jest wieloletni instruktor GOK-u pani Jadwiga Orzolek. Na tegorocznej „Fraszce” widzowie mogli obejrzeć 3 spektakle teatralne.

Grupa „Barstuki” ze Szkoły Podstawowej w Spręcowie przedstawiła spektakl „Brzydkie Kaczętko” wg J. Ch. Andersena, w realizacji Ireny Palmowskiej i Artura Jaworskiego. Teatr „Kurtynka” ze Szkoły Podstawowej w Dywitach zaprezentował „Dziewczynkę z zapalkami” tegoż samego autora, w realizacji Eweliny Jasińskiej. Grupa Teatralna „BRAVO” z Zespołu Szkół w Dywitach przedstawiła „Lekcję francuskiego” w realizacji Anny Juszczyńskiej i Karoliny Roguszki.

Wszystkie spektakle reprezentowały wysoki poziom artystyczny i scenograficzny, a młodzi aktorzy wykazali wszechstronne talenty aktorskie. Życzymy im dalszych sukcesów.

afh



Foto: GOK

Dywity. Szkolny Konkurs Matematyczny.

Mamy laureatów

W dniu 21 kwietnia 2016 roku laureaci Szkolnego Konkursu Matematycznego „Matematyka da się lubić” dla klas I-III reprezentowali naszą szkołę w Międzyszkolnym Konkursie Matematycznym w Olsztynie.

Organizatorem konkursu objętego Honorowym Patronatem Kuratorium Oświaty w Olsztynie była Niepubliczna Szkoła Podstawowa „Piątka” w Olsztynie. Konkurs przebiegał w dwóch etapach – pierwszym była praca indywidualna każdego dziecka, w drugim uczestnicy pracowali w trzysobowych zespołach.

Uczniowie klas II (Gabriela Karwowska, Agata Jusiel, Bartosz Backiel) zajęli I miejsce w pracy zespołowej. Serdecznie im gratulujemy i trzymamy kciuki za ich dalsze sukcesy. Wszystkim uczestnikom należą się również ogromne gratulacje, ponieważ rywalizacja była bardzo zacięta, a wyniki różniły się dosłownie o 0,5 punktu.

Tekst i foto: Joanna Lis



Dywity. Konkurs „Kwietno-Palma” rozstrzygnięty.

Kwieciście i z tradycją

Konkurs skierowany był do dzieci i młodzieży z przedszkoli i szkół z terenu gminy Dywity. Prace wpłynęły z Przedszkola Niepublicznego „Mali Odkrywcy” z Różnowa, ze Szkoły Podstawowej Niepublicznej w Słupach, z Zespołu Szkół w Tuławkach i Zespołu Szkół w Dywitach.

Komisja pod przewodnictwem pani Sabiny Robak oraz Łukasza Ruch, pani Agnieszki Bednarczyk, pani Anny Serwińskiej oraz przedstawicieli dzieci i młodzieży, wybrała prace najlepsze z najlepszych. Wyniki w kategorii klas I-III były następujące: I miejsce zajęła Kasia Białoboki z NSP Słupy, II miejsce Ania Słowik z SP Dywit, III miejsce Hania Kiezuń i Milenka Popowska z SP Dywit. W kategorii klas IV-VI: I miejsce zajęła Agnieszka Orzoł z SP Dywit, II miejsce - Kamil Leszczyński z NSP Słupy, III miejsce Marek Romanowski z SP Dywit. Wyróżnienie otrzymała Małgosia Bożek z SP Dywit. W kategorii gimnazjum – I miejsce Daniel Łojewski z Gimnazjum w Dywitach, II miejsce – Oliwia Sałkowska z Gimnazjum w Tuławkach, wyróżnienie – Ania Skórzyńska z Gimnazjum w Dywitach. W kategorii zespołowej jury I miejsce przyznało klasie IIIC z SP Dywit, II miejsce Przedszkolu Niepublicznemu „Mali Odkrywcy” z Różnowa, III miejsce – klasie IIIa z SP Dywit.



Tekst i foto: Joanna Żach

W niedzielę Palmową 20 marca 2016 roku odbyło się wręczenie nagród zwycięzcom wspaniałych palm. Organizatorami konkursu jest Zespół Szkół w Dywitach wraz ze Stowarzyszeniem „Nasze Dzieci”.

Cieszy nas niezmiernie, że zainteresowanie konkursem wzrasta. Mamy nadzieję,

że w przyszłym roku będzie jeszcze więcej. Dziękujemy paniom nauczycielkom przedszkoli, szkół, rodzicom i uczniom za zainteresowanie i przygotowanie palm. Dziękujemy księdzu proboszczowi Kazimierzowi. Podziękowania należą się również sponsorom oraz komisji.

Zespół Szkół w Dywitach. Wymiany młodzieży gimnazjalnej.

Młodzi ambasadorowie kultury

Gimnazjum w Dywitach już od sześciu lat organizuje wymianę polsko-niemiecką z Marienschule w Schwagstorf. Termin spotkania przypada, tym razem w Polsce, na dni 18-24 maja. Tematem przewodnim będzie hasło: „Słynni sportowcy z Niemiec i Polski”.

W tym roku przyjeżdża do nas 23 uczniów i 4 opiekunów z Niemiec, z naszej szkoły uczestniczyć też będzie 23 uczniów. W programie będą: integracyjne gry i zabawy sportowe, udział w lekcjach, pobyt na basenie i w parku linowym oraz w Kaczym Bagnie - miejscu inicjatyw pozytywnych. Dzieci niemieckie będą również przyjmowane w rodzinach polskich (sobota i niedziela). Za organizację tych dni odpowiadają rodzice naszych dzieci. Wymianę współfinansuje PNWM (Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży) oraz Gmina Dywity. Koordynatorem wymiany jest niezawodna nauczycielka języka niemieckiego pani Astrid Nowicka i pomaga jej pani Anna Juszczyńska.

Na tym jednak nie koniec. Już w maju młodzież z naszego gimnazjum wyjeżdża na Litwę na wymianę do Kowna. Wymiana została zainicjowana w ubiegłym roku szkolnym przez panią dyrektorkę Ewę Romanowską. Nawiązała ona kontakt z ambasadą polską na Litwie. Nasze pierwsze działanie polegało na zbiorce książek, które wysyłaliśmy partiami na Litwę, a które miały zasilić tamtejsze biblioteki i ośrodki kultury. Do akcji włączyło się wielu rodziców i uczniów.

Kolejnym etapem była wizyta nauczycieli z naszej szkoły podczas wycieczki



Foto: Archiwum ZS Dywity

objazdowej po Litwie w kowieńskiej szkole i poznanie tamtejszych nauczycieli i uczniów. To zaowocowało rewizytą w październiku czterech pań nauczycielek z Litwy i pisaniem wspólnego projektu wymiany młodzieży finansowanego przez Polsko-Litewski Fundusz Wymiany Młodzieży. Projekt uzyskał dofinansowanie i będzie trwał od kwietnia do listopada. W ramach projektu w dniach 16-20 maja uczniowie z naszego gimnazjum pojadą na Litwę, do Połangi, gdzie będą uczestniczyć w różnych warsztatach i Parlamencie Młodych wspólnie z 10 uczniami ze szkoły z Kowna.

Celem projektu jest poznanie wzajemne problemów, oczekiwań, ambicji i stylu życia

młodzieży zarówno w Polsce jak i na Litwie. W tym celu uczniowie muszą przeprowadzić różne ankiety, przeanalizować dane i zaprezentować je w jak najbardziej interesujący sposób. Językiem porozumiewania się w czasie trwania projektu jest język angielski, więc będzie to dla nich swoista szansa doskonalenia umiejętności komunikacyjnych, ale również interpersonalnych, społecznych i kulturowych a także budowanie otwartości i tolerancji na otaczający ich świat. Mamy nadzieję, że staną się oni prawdziwymi ambasadorami kultury polskiej na Litwie, a po powrocie z wymiany również litewskiej w Polsce.

ZS Dywity

Gimnazjum w Dywitach. Dzień Matematyki.

Dzień Liczby Pi

Święto tej liczby obchodzone jest głównie w amerykańskich kręgach akademickich i szkolnych. W Polsce i innych krajach europejskich mniej, ale staje się ono coraz bardziej znane. Gimnazjum w Dywitach postanowiło włączyć się do tej międzynarodowej akcji.

Na datę święta wybrano 14 marca z powodu skojarzenia z pierwszymi cyframi rozszerzenia dziesiętnego liczby pi, jako że data „14 marca” zapisywana jest w USA jako „3.14”. Pierwsze obchody tego dnia miały miejsce w 1988 roku w Muzeum Nauki „Exploratorium” w San Francisco z inicjatywy Larry’ego Shawa. W języku angielskim słowa pi oraz pie (ciasto, placek) mają zbliżoną wymowę, a placki często są okrągłe. Z tego powodu w Dniu Liczby Pi podawanymi daniami są pizza pie (placki pizzy), apple pie i inne podobne ciasta.

Mariola Grzegorzczak: Jak to święto było obchodzone w naszej szkole?

Joanna Wilczek: 14 marca w Gimnazjum Publicznym w Dywitach świętowano Dzień Matematyki. W ciągu całego dnia uczniowie i pracownicy szkoły mogli uczestniczyć w mini loterii matematycznej. Tego dnia rozstrzygnięto również konkurs na najdłuższe rozwinięcie liczby pi. Zwyciężyła klasa 1c, która zapisała



Foto: Mery

liczbę o długości 96 metrów. Równie imponujące wyniki uzyskały klasy IIIc i IIc.

MG: Jak podobało Ci się święto liczby pi i konkurs? Czy uważasz, że takie święta w szkole są potrzebne? Wiem, że Twoja klasa bardzo się angażowała i wygraliście konkurs na najdłuższą liczbę pi.

Damian Tomasik: Tak, to było bardzo

ciekawe doświadczenie. Na początku wydrukowaliśmy liczbę pi i podzieliliśmy się w pary na pisanie w ławkach w czasie godziny wychowawczej. Każdy wpisywał poszczególne liczby, a potem je posklejał w całość. Wszyscy bardzo się starali i dlatego udało nam się wygrać.

MG: Dziękuję za rozmowę.

GOK Dywity. Wernisaż.

Malarka z Ługwałdu

Wernisaż prac plastycznych Urszuli Czernikiewicz, malarki zamieszkałej w Ługwałdzie, odbył się 8 marca 2016 roku w Gminnym Ośrodku Kultury. Autorka maluje od 6 lat jest członkinią Grupy Plastycznej „Paleta”.

Na wystawie można było podziwiać 84 obrazy wykonane w różnych technikach (akwarela, akryl, olej, pastela, technika mieszana na barwionym płótnie). Również tematyka prac była urozmaicona: pejzaż, martwa natura, abstrakcja, portret z natury, ze zdjęć i z wyobraźni. Niektóre obrazy powstały podczas plenerów malarskich, dla innych inspiracją były zdjęcia wykonane przez malarkę, prace innych malarzy i własna wyobraźnia. Talent Urszuli Czernikiewicz docenili jurorzy Konkursu Plastycznego „Kobiece Impresje” otrzymała pierwszą nagrodę w tegorocznej edycji, a już po raz drugi w historii konkursu.

Wernisażowi towarzyszył spektakl Teatru Przy Stolicu. Zagrali w nim: Wiesława Szymańska oraz Marian Czarkowski – wybitni aktorzy związani na co dzień z Teatrem Stefana Jaracza w Olsztynie. Opiekunem i kierownikiem artystycznym Teatru przy Stolicu jest Elżbieta Lenkiewicz. Spektakl Aleksandra Fredry „Świeczka zgasła” to jednoaktowa komedia, w której autor zetknął ze sobą parę przypadkowych podróżnych, których Gady. Dziecięce warsztaty ceramiczne.



foto: GOK

awaria dylżansu zmusiła do pobytu w przydrożnej karczmie, w warunkach wyjątkowo trudnych, bo... pozbawionych światła. Zabawną intrygę, zręcznie skonstruowaną przez hrabiego Fredrę, uzupełniły piosenki jego autorstwa, do których muzykę skomponował Marian Czarkowski.

Był to wspaniały teatralno-plastyczny wieczór artystyczny pełen wzruszeń i niespodzianek. Publiczność żywiołowo reagowała

podczas przedstawienia i nagrodziła artystów gromkimi brawami. Malarka przygotowała loterię, a wylosowana osoba otrzymała w prezencie jeden z jej obrazów.

Kuratorem wystawy była Danuta Krajewska, montażem zajmował się Krzysztof Włodarski. Pani Urszula dziękuje im oraz dyrekcji Gminnego Ośrodka Kultury za duży wkład pracy, zaangażowanie i miłą atmosferę. JK

Wielkanocne figurki zwierząt

W marcu, w filii GOK-u, w Ośrodku Rzemiosł Zapomnianych w Gadach odbył się cykl warsztatów ceramicznych dla dzieci i rodziców. Zajęcia poprowadziły instruktorki GOK: Joanna Zawadzka (na co dzień opiekun Pracowni Ceramicznej w Gadach) i Katarzyna Cieplińska.

W trakcie zajęć uczestnicy wykonywali figurki zwierzątek kojarzących się z Wielkanocą: kurek, baranków i zajączków. Za dotknięciem dziecięcych dłoni, niczym za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, bezkształtne kawałki gliny ożywały i osiągały zamierzone formy. Dzieci poznały podstawowe zasady pracy z gliną, a także zachowania się w Pracowni Ceramicznej. Prace, po wysuszeniu zostały wypalane i wzbogaciły świąteczny wystrój stołów wielkanocnych małych ceramiczków.

Pracownia Ceramiczna w Gadach prowadzi cykliczne zajęcia dla osób dorosłych w każdy piątek, w godzinach 17.00-20.00. Zajęcia dla dzieci proponowane są w formie odrębnych warsztatów, które anonowane są zawsze za pośrednictwem strony www.gokdywity.eu oraz gokowskiego facebooka.



foto: GOK

GOK Dywity. Warsztaty artystyczne.

Spotkania bez barier

Osoby niepełnosprawne szukają sposobów na rozwój artystyczny i aktywność społeczną. Łatwiej jest działać w zorganizowanej grupie. Takie działania wspiera Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach.

Po raz szósty członkowie wspólnoty „Wiara i Światło” wraz z paniami z grupy malarskiej „Paleta” brali udział w warsztatach artystycznych w Dywitach w dniu 22 marca 2016 roku. Dzięki fachowej pomocy osoby niepełnosprawne coraz ładniej robią różne dzieła. Tym razem spod ich rąk wyszły ozdobne doniczki robione metodą kolażu i kolorowe jajka metodą decoupage. Jak mówi pani Bożena Sobierajska, członkini wspólnoty „Wiara i Światło” oraz malarka z Grupy Plastycznej „Paleta”, dzieci bardzo lubią te zajęcia artystyczne w Dywitach.

Warsztaty prowadziły malarki przy profesjonalnym wsparciu Danuty Krajewskiej. Serdecznie dziękujemy paniom za zaangażowanie. JK



Foto: Bożena Sobierajska

Wernisaż „Kobiecych Impresji”

We wtorek 19 kwietnia 2016 roku w dywickim GOK-u odbył się uroczysty wernisaż VII Przeglądu Sztuki Nieprofesjonalnej Kobiet „Kobiecie Impresje”. Na wystawie, która potrwa do 19 maja, można obejrzeć prace 48 artystek. Wyboru nagrodzonych prac dokonało jury w składzie: Zbigniew Urbalewicz, Joanna Bentkowska-Hlebowicz, Marzena Huculak oraz Halina Wysocka.

Wernisaż, oprócz artystek, zaszczylicili sponsorzy - przedstawiciele Powiatu Olsztyńskiego, Centrum Doradztwa Europejskiego i Finansowego, Studia Dentystycznego Dywity. Obecny był również patron medialny: „Gazeta Olsztyńska”. Organizację Przeglądu wsparli także: Laboratorium Galenowe, SSK „Pojezierze” oraz Gmina Dywity. Spotkanie uświetnił koncert muzycznego małżeństwa: Michał Janicki - gitara, Tamara Janicka - wokal.

Konkurs dostarczył wielu pozytywnych emocji, a sam wernisaż był okazją do towarzyskiego spotkania osób z naszego powiatu pasjonujących się malarstwem i promowania aktywności artystycznej.

Nagrodzone zostały następujące malarzki: I nagroda trafiła do pani Urszuli Czernikiewicz za „Portret fantazyjny” (akryl na płótnie farbowanym). Autorka z wykształcenia jest ekonomistką, uprawia różne techniki malarskie. Należy do Grupy Plastycznej „Paleta” działającej w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach. II nagrodę otrzymała Jolanta Jabłońska za dzieło „Głębia” (akryl na płótnie). Autorka z wykształcenia jest pedagogiem. Tworzy w różnych technikach, ale preferuje akryl. Również należy do Grupy Plastycznej „Paleta” w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach. Nagroda trzecia powędrowała do pani Lilli Bartnikowskiej za batik pt. „Roztocze”. Autorka ostatnio



Foto: MH

tworzy głównie tą techniką. Uczestniczy w warsztatach Miejskiego Ośrodka Kultury w Olsztynie, należy do Grupy Twórczej „Galeria na Peryferiach” oraz Klubu Plastyka Amatora „Sąsiedzi”.

Wyróżnienie otrzymała pani Lidia Kosiorek za akwarelę „Potęga natury”. Autorka z wykształcenia jest astronomem. Należy do Klubu Plastyka Amatora „Sąsiedzi” i Związku Plastyków Warmii i Mazur. Maluje od 6 lat. Jury wyróżniło także panią Bogusławę Dziuban za batik pt. „Olsztyński teatr”. Autorka z wykształcenia jest księgową. W gamie używanych przez nią technik znajdują się m.in. olej, akryl, batik i tkanina artystyczna. Należy do Klubu Plastyka Ama-

tora „Sąsiedzi”. Kolejne dwa wyróżnienia trafiły do kolejnych dwóch pań. Pierwsze do pani Joanny Golon za akryl na płótnie zatytułowany „Łódka”. Autorka zajmowała się grafiką, obecnie zgłębia technikę olejną i akrylową. Uczęszczała na warsztaty Miejskiego Ośrodka Kultury w Olsztynie. Kolejne otrzymała pani Krystyna Kurgan za batik: „Anioł” (według R. Olbińskiego). Autorka posiada tytuł Twórcy Ludowego z tkaniny dwuosłonowej, obecnie zgłębia technikę batiku.

Serdecznie zachęcamy do odwiedzenia wystawy. Nagrodzone obrazy można także zobaczyć na stronie GOK-u w Dywitach: gokdywity.eu.pl. JK

GOK Dywity. Przegląd wokalne.

Rozśpiewany Dom Kultury

Dnia 31 marca 2016 roku odbył się XIII Przegląd Pieśni i Piosenki Dziecięcej Glissando. Jak zawsze nie zabrakło najmłodszych artystów z przedszkoli, którzy dzielnie występowali na scenie Gminnego Ośrodka Kultury. Swoje talenty wokalne prezentowali również uczniowie szkół podstawowych z gminy Dywity.

Tegoroczne muzyczne święto miało trochę inny charakter niż do tej pory, gdyż połączone było z gminnymi eliminacjami konkursu wokalnego „Kocham Śpiewać Polskie Piosenki”. Jego organizatorem jest LGD „Warmiński Zakątek”, przy współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Dywitach.

Profesjonalne jury w składzie: Ewa Gizka, Urszula Borejszo oraz Piotr Serbintowicz, wytypowało do udziału w finale następujące osoby: w kategorii klas I-III – Wiktorię Przęczek z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Słupach; w kategorii klas IV-VI – Elenę Wojgieniec ze Szkoły Podstawowej w Spręcowie, a w kategorii gimnazjum – Tomasza Zalmana z Zespołu Szkół w Tuławkach.

Zwycięscy etapu gminnego wzięli udział w konkursie międzygminnym dnia 11 kwietnia w Dobrym Mieście, który po-



Foto: GOK

przedzony był warsztatami wokalnymi. Jury konkursu finałowego złożonego z członków zespołu „Czerwony Tulipan” oraz wicedyrektora MDK w Opolu również doceniło nasze talenty, przyznając tym samym Wiktorii Przęczek I miejsce a Elenie Wojgieniec

miejsce III. Nagrodą główną w konkursie jest udział laureata w XIV Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki „Piosenkobranie” w Opolu. Laureatom serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

KW

Szkoła Podstawowa w Dywitach. Dziennikarska aktywność uczniów.

Jubileusz patrona szkoły

„Gazeta Olsztyńska” kończy 130 lat! Taki poważny jubileusz patrona naszej szkoły postanowiliśmy uczcić krótkim tekstem.

Szkołę Podstawową w Dywitach łączą z „Gazetą Olsztyńską” nie tylko to, że jest naszym patronem, ale też współpraca dziennikarska. Przy wsparciu redaktorów gazety, na stronie internetowej wydania Olsztyńska24, od kilku miesięcy prowadzimy swoją szkolną gazetkę pt. „Niecodziennik”. O naszym patronie i współpracy z nim postanowiły opowiedzieć dwie bardzo twórcze poetki, Hanna Żuk i Patrycja Pliszka.

* * *

Przez 130 lat Gazeta funkcjonuje, artykuły co dzień produkuje.

Listonosz z gazetą o 5 godzinie mnie budzi, swą pracą się nie nudzi.

Później w Olsztynie, o 6 godzinie, w drodze do pracy, czytają ją olsztyniacy.

I tak jak wypadków w Olsztynie nie jest wiele, w gazecie uwzględnione są tylko w niedziele. Napady terrorystyczne niemiłe widziane, w gazecie będą dokładnie opisane.

Gazeta szkole dywickiej patronuje, od lat tak z nami współpracuje. Tą pracą bardzo się szcycimy, razem z Gazetą dumnie kroczymy.

Na polonistycznych

Na polonistycznych w Dywitach w szkole Uczniowie w każdy wtoreczek siedzą przy stole.

Piszą o wszystkim kawały, żarciki I różne inne mądre tekściki.

Później wszystko ląduje na stronie „Niecodziennika”,

A o co w tym wszystkim chodzi, niech lepiej nikt nie wnika...

Z „Gazetą Olsztyńską” wiążą się też pewne wspomnienia. Kartkę ze swojego



Foto: Archiwum SP Dywity

dziennikarskiego pamiątnika udostępniły: Pola Maciąg, Hania Nowak i Ewa Orłowska:

Pewnego dnia nasza pani od języka polskiego zaproponowała nam stworzenie gazetki szkolnej. Byliśmy bardzo zadowolone z tego pomysłu. Założyłyśmy ją na stronie internetowej naszej podstawówki. Niestety, to nie wypaliło. Gazetka zacięła się oraz było ciężko wstawić artykuły. I wtedy zjawił się nasz wybawiciel, a konkretnie jeden z redaktorów „Gazety Olsztyńskiej”. Zaprosił nas do swojej redakcji. Byliśmy wtedy nawet w studiu telewizji internetowej. Przyglądałyśmy się pracy dziennikarzy. Na nasze pytania odpowiadała sama redaktor naczelna dziennika. Później pan redaktor nauczył nas poprawnie redagować teksty i zamieszczać artykuły na stronie internetowej „Gazety Olsztyńskiej”. Czasem przychodził do szkoły i z cierpliwością wyjaśniał wszystkie nasze wątpliwości.

Teraz nasza gazetka „Niecodziennik” cudownie prosperuje i jesteśmy bardzo szczęśliwe, że możemy przekuć swoje uczucia i widomości na artykuły.

Młode dziennikarki postanowiły także sprawdzić wiedzę naszej szkolnej społeczności na temat „Gazety Olsztyńskiej”. Co o gazecie wiedzą najmłodszy uczniowie?

„Niecodziennik”: Jak często w kioskach można kupić nową Gazetę Olsztyńską?

Uczniowie: Codziennie.

„N”: Czy „Gazeta Olsztyńska” sprzedawana jest też w innych miastach niż Olsztyn?

U: Tak, w Dywitach i w Dobrym Mieście.

„N”: Czy „Gazetę Olsztyńską” można znaleźć w Internecie?

U: Tak.

„N”: Ile kartek ma „Gazeta Olsztyńska”?

U: 10.

„N”: Jakim kolorem napisany jest tytuł „Gazety Olsztyńskiej”?

U: Zielonym.

„N”: Co może być w najbliższym numerze gazety?

U: Temat obwodnicy.

Wydaje nam się, że siedmiolatki popisały się całkiem dużą wiedzą na temat naszego patrona. Kończąc tekst, chciałbyśmy złożyć w imieniu całej Szkoły Podstawowej w Dywitach naszemu patronowi serdeczne życzenia.

Pisały:

Pola Maciąg, Hanna Nowak, Ewa Orłowska, Hanna Żuk, Patrycja Pliszka, Dagmara Milewicz, Gaja Sontowska, Julia Szostak

Opieka i wsparcie: Joanna Walczyk

FOLK&ART. Wielkanocne warsztaty rękodzieła w Gadach.

Ozdoby na wielkanocny stół

W przeddzień Niedzieli Palmowej w Ośrodku Rzemiosł Zapomnianych w Gadach stawiała się grupa miłośników rękodzieła.

W twórczym rozgardiaszu malowano jaja woskiem z Bogusławą Dziuban, tworzone również jaja w tajemniczej technice sospeso z Jadwigą Orzołek. Agnieszka Sakowska-Hrywniak kręciła z uczestnikami tradycyjne palmy wielkanocne zdobione bibułkowymi kwiatami, a Krystyna Leszczyńska zaprosiła uczestników do robienia jaj ozdobianych tkaniną i pasmanterią. Miłośnicy filcowych królików mogli wziąć udział w warsztacie przygotowanym przez Anetę Fabisiak-Hill.

W trakcie spotkania swoje zajęcia, prowadzone przez Katarzynę Cieplińską, miały również dzieci. Uczestnicy, działającej w ośrodku Pracowni Ceramicznej Ośrodka Rzemiosł Zapomnianych, zaprezentowali przekrojową wystawę swoich prac. Każdy z uczestników spotkania wrócił do domu z przepięknym, autorskim zestawem ozdób na wielkanocny stół.

afh



foto: GOK

Dywity. Kulinarne pasje Mateusza Matusiaka.

Interesuje mnie ich smak, zapach i przyrządzanie, cz. I

Często lubimy w telewizji oglądać różnego rodzaju programy kulinarne i ciekawostki, które pokazują nam ze świata oraz podróże kulinarne różnych znanych ludzi. Lubimy i nie wiemy, że mamy bardzo blisko siebie, w gminie Dywity, kucharza, który wiele doświadczył i wiele się nauczył w czasie swoich kulinarnych podróży po świecie. Teraz zaś możemy jeść potrawy przygotowane przez Niego w dywickiej restauracji.

Mariola Grzegorzczak: Skąd i od kiedy pojawiło się u Pana zamiłowanie do gotowania?

Mateusz Matusiak: Moje zamiłowanie pojawiło się już w dzieciństwie. Od kiedy pamiętam, chętnie spędzałem czas w kuchni i próbowałem potraw, które przygotowywała moja mama lub babcia. Interesował mnie ich smak, zapach i sposób przyrządzania. Duży wpływ na mój kontakt z gastronomią miał biznes prowadzony od około 15 lat przez moją mamę. W wieku maturalnym zdecydowałem wybrać się na studia do Wyższej Szkoły Hotelarstwa i Gastronomii w Poznaniu, w której spędziłem 5 lat. Tam właśnie nabywałem wiedzę i doświadczenie w kierunku gastronomii i turystyki.

MG: Pana zamiłowania kulinarne sięgają nie tylko kuchni polskiej. Wiem, że podróżował Pan i nabierał doświadczeń w innych krajach?

MM: Tak, zgadza się. Już na studiach miałem możliwość wyjazdu na praktyki do hotelu w Grecji na wyspie Rodos. Po powrocie z praktyk pracowałem w jednej z poznańskich restauracji. Następne praktyki również odbyłem w tym samym miejscu. Tam pogłębiałem wiedzę kulinarną na temat kuchni greckiej oraz poznawałem wyspiarską kulturę panującą w Grecji. Zaraz po powrocie miałem możliwość wyjazdu do Francji w Alpy do jednego z kurortów narciarskich w malowniczej miejscowości Sainte-Foy Tarentaise, gdzie pracowałem jako asystent szefa kuchni. Z pobytu w tym miejscu wyniosłem bardzo dużo wiedzy, pomimo mojego braku znajomości języka francuskiego. Na pierwszym roku studiów magisterskich skorzystałem z programu wymiany studenckiej Erasmus i wyjechałem do Portugalii do Escola Superior de Hotelaria e Turismo w Estoril pod Lizboną. Tam pogłębiałem tajniki i rozwijałem techniki z zakresu kulinariów i turystyki. W ostatnim czasie przebywałem w USA w stanie Karolina Północna, gdzie pracowałem w nadmorskiej restauracji. Później przenieśliśmy się do Chicago i zająłem się pracami dekarскими. Kiedy już pracowałem w Polsce, miałem okazję wyjazdu do pracy na luksusowym katamaranie w Turcji, gdzie zapewniałem wyżywienie grupie turystów z Ameryki. Było to dużym wyzwaniem i przygodą żeglarską. Każdy z tych wyjazdów wzbogacił mnie, dzięki nim poznałem wielu wspaniałych ludzi, doświadczyłem różnych sytuacji i chwil. Nie zawsze tych wesołych, ale dzięki temu mogę lepiej zrozumieć świat nie tylko w kontekście gastronomii. Mam na-



Foto: Archiwum MM

dzieję, że na tym nie koniec...

MG: Czy mógłby Pan opowiedzieć coś o kuchni greckiej?

MM: Kuchnia grecka charakteryzuje się dużą różnorodnością ze względu na położenie i wpływy, jakie wywarła tam historia. Są tam duże wpływy kuchni Afryki Północnej i Turcji, a co za tym idzie, stosowanie takich przypraw jak np.: cynamon, kmin rzymski, mięta, które używane są niejednokrotnie do mięsa mielonego, baraniny czy wieprzowiny. Podstawowym składnikiem kuchni greckiej jest doskonała oliwa z oliwek, czosnek, przyprawy ziołowe, np.: oregano, rozmaryn. Postrzegana jest ona jako zdrowa i prosta, z dużym udziałem warzyw, np.: papryki, cukinii, bakłażanów, pomidorów, które przygotowywane są na rozmaite sposoby. W formie zapiekanek mięsno-warzwywnych, duszonych warzyw lub faszerowanych mięsem bądź ryżem. Kuchnię grecką charakteryzuje dostępność do świeżych ryb i owoców morza. Wyróżnić tu można tuńczyka, barwęń, okonia, miecznika, sardynki, a z owoców morza: krewetki, ośmiornice i małże. Przyrządza się je na wiele sposobów, m.in. z grilla przyprawiane czosnkiem i sokiem z cytryny, pieczone z jogurtem i ziołami, gotowane w gęstym sosie pomidorowym. Bardzo popularną uliczną potrawą są gyros i surlaki; grillowane szaszłycki z mięsa wieprzowego podawane są w chlebie pita z tzatzikami. Kuchnia i jedzenie odgrywają bardzo ważną rolę w życiu Greków. Wspólne spożywanie posiłków zbliża ludzi i zwalnia tempo życia, czego Grekom z pewnością nie brakuje. Jako naród są bardzo gościnni i otwarci, bardzo lubią towarzystwo i zabawę, co widać z

pewnością nocą. Tawerny są niemal zawsze pełne.

MG: Zapytam o kuchnię francuską w kurorcie narciarskim. Czy tam się przygotowuje jakieś potrawy energetyzujące?

MM: Oczywiście, że tak. Tym bardziej, że pracowałem tam w okresie zimowym, w którym trzeba dostarczyć organizmowi więcej kalorii, aby wracający z wyciągu narciarz odzyskał siłę po całym dniu spędzonym na nartach. Wiele zależało oczywiście także od pory dnia. Na śniadania obowiązkowo rogalik z ciasta francuskiego z konfiturą z pomarańczy, do tego świeżo parzona kawa. Serwowaliśmy również suflet ze szpinakiem i kozim serem lub na słodko z creme fraiche i owocami, bądź bardziej wytrawnie omlet ze smażonymi ziemniakami z czosnkiem i natką pietruszki z dodatkiem szynki długodojrzejawącej, ale to już raczej bardziej w porze obiadowej. Bombą kaloryczną jest słynna sabaudzka zapiekanka ziemniaczana z serem roblechon, cebulą, czosnkiem i ziołami. Warto zauważyć, że większość produktów takich jak nabiał, sery, mleko, masło czy też pieczywo pochodziło od prawdziwie lokalnych dostawców, sąsiednich dostawców nie brakowało od wędlin i mięsa (głównie wołowina sezonowa). W kuchni sabaudzkiej jest bardzo dużo wędlin suszonych i dojrzewających, znakomite sery takie jak roblechon serwowany, np. smażony w orzechach z dodatkiem crepes, rodzaju naleśników francuskich, sery abundance, beaufort podawany np. w formie fondue, czyli gorący rozpuszczony ser w białym winie, w którym moczy się chleb.

TROPEM TURYSTYCZNEJ PRZYGODY

Funkcjonujący pomnik historii

Sezon letni sprzyja różnym wyprawom turystycznym, w których chodzi o dobrą zabawę oraz o przeżycie czegoś wyjątkowego. Czegoś interesującego, pięknego, niepowtarzalnego, przyjemnego itd. Często zastanawiamy się, dokąd się udać, co pokazać naszym gościom. Może więc dobrym pomysłem okaże się poniższa propozycja.

Kilkadziesiąt kilometrów od Dywitu znajduje się jedyny w Europie i jeden z niewielu na świecie cud inżynierii hydrotechnicznej. Znajduje się to za mało powiedziane. Znajduje się i doskonale funkcjonuje! Chodzi oczywiście o Kanał Elbląski! Tylko tu można zorganizować wyprawę „statkiem po trawie”! Kanał ten jest najdłuższą drogą żeglugową w Polsce! Jego długość między Ostródą a Elblągiem wynosi 82 km, a razem z kanałami bocznymi tworzy szlak wodny długości prawie 152 km!

Tak się zaczęło

Na początku płytkie jezioro Druzno w pobliżu Elbląga przystosowano do żeglugi poprzez pogłębienie go na szerokości 20 metrów. Tak powstał tam pierwotny szlak wodny łączący się z portem Elbląg i dalej z Bałtykiem. Od dawna istniała gospodarcza potrzeba rozszerzenia szlaku w głąb lądu, jednak główną przeszkodą była 99 metrowa różnica poziomu wód pomiędzy jeziorem Druzno i Piniewo. Żeby problem ten rozwiązać, potrzeba by było wybudować 30 śluz, które umożliwiłyby ewentualny ruch statków na szlaku. Rozwiązanie takie nie byłoby ani praktyczne, ani ekonomicznie uzasadnione. Dlatego wciąż rozmyślano, jak sprytniej rozwiązać ten problem, unikając budowy kłopotliwych i kosztownych śluz.

Georg Jacob Steenke (ur. 30 czerwca 1801 w Królewcu, zm. 22 kwietnia 1884 w Elblągu), pruski inżynier, na zlecenie króla Prus opracował i wdrożył fenomenalny projekt budowy kanału. Wyjątkową osobliwością, a zarazem genialnym rozwiązaniem technicznym projektu, są tak zwane pochylnie. Rozwiązanie to polega na tym, że statki podczas rejsu różnicę poziomów wód między naturalnymi zbiornikami pokonują w ten sposób, że wpływają na specjalne stalowe wózki, które za pomocą liny ciągniętej są po łądzie (pochylni) pod górę, gdzie po minięciu szczytu góry wjeżdżają do wody kanału położonego znacznie wyżej od tego, z którego zostały wyciągnięte. Podczas gdy jeden wózek ze statkiem wciągany jest wyżej, drugi opuszczany jest w dół. Energia potrzebna do napędu lin pocho-



Foto: Archiwum HM

dzi z maszynowni, gdzie wielkie koło wodne podsięberne, obracając się, napędza wał, na który nawija się lina napędzająca wózki. Gdy wózki osiągną swe położenie - jeden w miejscu rozpoczęcia wciągania w górę kanału, a drugi zakończy swą drogę docierając do punktu, w którym statek może ruszyć dalej... - wtedy operator maszynowni, korzystając ze specjalnego sprzęgła, zmienia kierunek obrotów wału, na który nawija się lina. I tak cykle się powtarzają.

Prace projektowe nad rozwiązaniami technicznymi kanału rozpoczęto w 1837 roku a budowę w roku 1844. W 1860 roku uruchomiono pierwsze 4 z pięciu pochylni. Dnia 31 sierpnia 1860 roku na odcinku Ostróda-Miłomłyn przepłynął pierwszy statek. Prace prowadzono dalej. Oficjalnie kanał oddano do eksploatacji wiosną 1862. W trakcie robót znacznie obniżono poziom wód na szlaku. Na przykład w jeziorach Sambród i Piniewo nawet o 5 metrów.

Mimo to statki pływające kanałem pokonują stumetrową różnicę poziomów wody pomiędzy Jeziorem Drwęckim a Zalewem Wiślanym. Ostatni odcinek systemu kanałów, wiodący z Ostródy do Starych Jabłonek, przez Jezioro Pauzeńskie oraz jeziora Szeląg Wielki i Szeląg Mały, wybudowano około 1873 roku.

Od gospodarki do turystyki

Głównym celem budowy kanału było połączenie Prus Wschodnich z Bałtykiem. Chodziło o tani i szybki transport towarów, głównie płodów rolnych i drewna. W roku 1872 uruchomiono, biegnącą przez Ostródę, konkurencyjną dla żeglugi linię kolejową. Później również szybko rozwijający się ruch samochodowy przyczynił się do stałego pomniejszania znaczenia gospodarczego transportu kanałem. Na skutek tego od 1912 roku kanał rozpoczął pełnić również funkcje turystyczne, a rejsy statkami osobowymi sprzedawały się z czasem coraz lepiej. Tak, że już w latach trzydziestych XX wieku kanał służył niemal wyłącznie przewozom osobowym.

Początkowo, poza bezpośrednim spławem drewna, do transportu służyły m.in. barki produkcji elbląskiej stoczni „Schi-chau-Werft” oraz statki ostródzkiego Urzędu Budownictwa Wodnego (niem. „Wasserbauamt”), parowce: „Steenke”, „Röthloff” oraz holownik motorowy „Osterode”. Na statkach tych pływał późniejszy armator (ur. w 1888 r. w Siemianach) Adolf Tetzlaff. Jego przedsiębiorstwo żeglugowe „Schiffs - Reederei Adolf Tetzlaff”, obok transportu gospodarczego, zainicjowało w 1912 roku przewozy

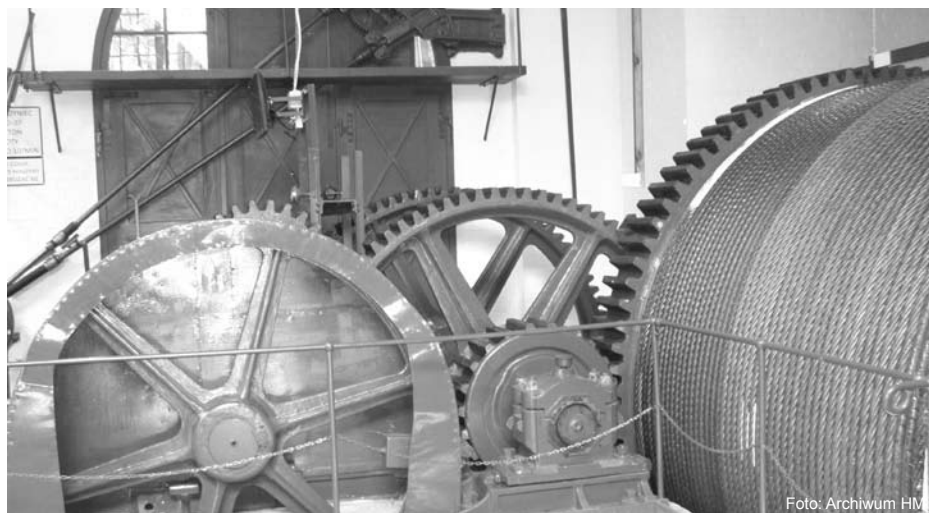


Foto: Archiwum HM

turystyczne łodzią motorową „Seerose”. Do roku 1927 flota turystyczna Tetzlaffa wzbogaciła się o statek „Herta” (1914) i jednostkę wycieczkową „Heini” (1925). Po 1927 roku statek „Konrad”, zbudowany w stoczni elbląskiej, rozpoczął regularne rejsy turystyczne na trasie Ostróda-Elbląg.

Kanał obecnie

Działania wojenne w 1945 roku spowodowały poważne uszkodzenia techniczne urządzeń kanału. Z inicjatywy Zygmunta Mianowicza oraz przy pomocy Adolfa Tetzlaffa w 1947 roku ponownie udrożniono kanał, na którym Żegluga Gdańska rok później wznowiła regularne rejsy pasażerskie. W połowie lat siedemdziesiątych XX w. tabor pływający przejęła Żegluga Mazurska w Giżycku, a od początku lat dziewięćdziesiątych armatorem był samorządowy Zakład Komunikacji Miejskiej w Ostródzie. Od roku 2011 roku armatorem białej floty jest Żegluga Ostródzko-Elbląska Sp. z o.o. w Ostródzie. Również w 2011 roku, rozporządzeniem Prezy-



Foto: Archiwum HM

denta RP, Kanał Elbląski został uznany za pomnik historii.

Głównym przedmiotem działalności Żeglugi są rejsy turystyczne statkami wycieczkowymi po wodach Warmii i Mazur oraz Żuław. Firma ta jest największym operatorem rejsów pasażerskich na Kanale Elbląskim, podczas których turysta ma okazję podzi-

wiać jedno z najwybitniejszych osiągnięć hydrotechnicznych XIX wieku. Ale nie tylko rozwiązania techniczne stanowią atrakcję. Zespół kanałów łączy ze sobą wiele jezior, wiedzie przez malownicze i różnorodne krajobrazowo tereny. Pasażerowie statków mają zagwarantowaną możliwość podziwiania dzikiej przyrody na szlakach wszystkich rejsów.

Jako ciekawostkę warto dodać, że budowa kanału była droższa o około 10% od kosztu budowy Wieży Eiffla w Paryżu. Wartość poniesionych nakładów inwestycyjnych odpowiadała wartości 77 ton złota! Kanał Elbląski jest jedynym w Europie działającym systemem pochylni, umożliwiającym pokonywanie statkami różnicy poziomów wód, po których się poruszają. Niemal wszyscy o tym słyszeli, wielu widziało na własne oczy, niektórzy nawet płynęli. Są również tacy, którzy rejsy kanałem powtarzają, bo twierdzą, że za każdym razem jest to niesamowite przeżycie. Może więc nie zawsze trzeba wydawać duże pieniądze i daleko wyjeżdżać, aby przeżyć fascynującą turystyczną przygodę...?

Henryk Mondroch



Foto: Archiwum HM

ZS Tuławki. Gimnazjaliści z Tuławek wicemistrzami województwa.

Z wiedzy nie mieli sobie równych

„Turniej o dzban mleka” 2016 to pierwsza wojewódzka impreza sportowo-edukacyjna skierowana do młodzieży gimnazjalnej z województwa warmińsko-mazurskiego. Wydarzenie w dniu 4 marca 2016 roku zorganizował Oddział Terenowy ARR w Olsztynie we współpracy z Gimnazjum nr 11 w Olsztynie.

Otwarcia imprezy dokonał Artur Chojewski - Wojewoda Warmińsko-Mazurski. Gościem specjalnym turnieju był siatkarz Zbigniew Lubiejewski, złoty medalista olimpijski z Montrealu w 1976 roku oraz Leszek Urbanowicz, wieloletni siatkarz reprezentacji Polski.

Celem imprezy było propagowanie zdrowego trybu życia, aktywnego wypoczynku i rekreacji dzieci z gimnazjów, popularyzacja programu „Mleko w szkole” oraz promowanie placówek oświatowych dbających o zdrowie dzieci i młodzieży.

W rywalizacji sportowej wzięły udział 3-osobowe drużyny z 16 gimnazjów z naszego województwa. Uczestnicy turnieju, oprócz umiejętności gry w siatków-

kę, musieli wykazać się również wiedzą z zakresu zasad prawidłowego odżywiania oraz wagi produktów mlecznych dla rozwoju organizmu młodego człowieka.

Drużyna z gimnazjum w Tuławkach w składzie: Klaudia Moczulska, Szymon Tuniewicz i Damian Greif w wielkim finale została pokonana przez uczniów Gimnazjum nr 23 z Olsztyna tylko umiejętnościami gry w siatkówkę, zaś z wiedzy dotyczącej zasad zdrowego odżywiania gimnazjaliści z Tuławek nie mieli sobie równych. Do zawodów teoretycznie i sportowo przygotowywała Joanna Skóra, nauczyciel wychowania fizycznego z Zespołu Szkół w Tuławkach.

Patronat medialny nad imprezą objęły: TVP3 Olsztyn, Radio Olsztyn, Radio ESKA,



Foto: JS

Radio Plus oraz Gazeta Olsztyńska, Nasz Olsztyniak, wm.pl i Puls Regionu. Natomiast z przebiegu wydarzenia na antenie Radia Olsztyn została przeprowadzona bezpośrednia transmisja. JS

Szkoła Podstawowa w Dywitach. Sukcesy siatkarzy.

Systematyczny trening czyni mistrza

Nasza młodzież osiąga coraz większe sukcesy w piłce siatkowej. 31 marca 2016 roku w Szkole Podstawowej nr 7 w Olsztynie odbyły się Mistrzostwa Rejonu I w Mini Piłce Siatkowej „dwójek” chłopców.

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Dywitach zajęli II miejsce i uzyskali awans do półfinałów Mistrzostw Województwa. Drużyna wystąpiła w składzie: Igor Kuźnicki - kapitan zespołu (klasa Vb), Aleksander Stomski (IVb), Konrad Lewandowski (IVb), Jakub Nowak (Vb) oraz Maciej Moszczyński i Konrad Żyliński - uczniowie z klasy drugiej szkoły podstawowej. Trenerem zespołu jest nauczycielka wychowania fizycznego pani Anna Lewońko.

Mariola Grzegorczyk: Jesteś kapitanem drużyny. Jak pracuje się z tym zespołem?

Igor Kuźnicki: Z zespołem pracuje się bardzo dobrze. Oczywiście są jakieś drobne sprzeczki, ale nie trwają długo.

MG: Czy długo i ciężko pracowaliście na sukces?

IK: Pracowaliśmy aż dwa lata. Ciężko jak wszędzie, ale czego się nie robi dla drużyny i kariery. Systematyczny trening czyni mistrza.

MG: Ile czasu i jak często trenujecie?

IK: Trenujemy raz w tygodniu, czasem zdarzy się dodatkowy trening. Gdybyśmy mieli gdzie trenować częściej, efekt pew-



nie by był lepszy.

MG: Jak Pani pracuje się z tym zespołem?

Anna Lewońko: Pracuje mi się z nimi bardzo dobrze. Gorzej jest ze zorganizowaniem czasu i sali. Być może w przyszłym roku uda nam się zorganizować więcej tre-

ningów.

MG: Czego życzyłaby Pani swoim zawodnikom?

AL: Dalej takiego samego zapału, zaangażowania i chęci do gry. Życzę im dalszych sukcesów sportowych.

Anna Lewońko

Gimnazjalistka z Dywit gra w rugby.

Chciałabym dostać się do Kadry Polskiej Kobiet...

W dniach 8-10 kwietnia 2016 roku w Myślenicach odbyło się zgrupowanie Kadry Narodowej Kobiet U16. Może nie byłoby w tym nic aż tak szczególnego, gdyby nie to, że była tam jedna z mieszkanek naszej gminy Klaudia Kowalczyk z Sętala.

Właśnie w Myślenicach przez 3 dni odbywały się testy motoryczne sprawdzające sprawność ogólną i predyspozycje do gry w siódmki, a także treningi na boisku i matach. Drugiego dnia rozegrano gry szkoleniowe w pełnym kontakcie, które pozwoliły ocenić zachowanie zawodniczek w grze. Na wyróżnienie zasłużyły Magdalena Knowa (Juwenia Gorce) i Klaudia Kowalczyk (Rugby Olsztyn) - mieszkanka Sętala i uczennica Gimnazjum im. Marii Zientary-Malewskiej w Dywitach

Mariola Grzegorczyk: Skąd u Ciebie zainteresowanie tak trudnym i wymagającym sportem jak rugby?

Klaudia Kowalczyk: O tym sporcie dowiedziałam się od kolegi, który też gra w rugby. Opowiedział mi, jak to wygląda, jak się rzuca piłką, na czym polegają zasady gry. Słuchając jego opowieści, doszłam do wniosku, że wybiorę się tam na trening i zobaczę, jak to jest. I zaczęłam grać.

MG: Zasłużyłaś na wyróżnienie podczas zgrupowania. Co było tego powodem?

KK: Na treningach dużo ćwiczyłam, dużo



Klaudia Kowalczyk pierwsza z lewej strony

pracowałam nad sobą. Dobrze się odżywiałam, podchodziłam do wszystkiego z uśmiechem i cieszyłam się z tego wyjazdu.

MG: W jakim grasz klubie? Gdzie trenujecie i kto jest waszym trenerem?

KK: Gram w Klubie Sportowym Rugby Gietrzwałd, a trenujemy na OSW w Olsztynie. Trenerami są pan Leszek Bors i Karol Lewkowicz. Mają dystans do trenujących

dziewczyń i bardzo mi się to podoba. Potrafią pokazać błędy i wytłumaczyć, jak ich unikać w przyszłości.

MG: Czy masz jakieś marzenia związane z tym sportem?

KK: Tak, chciałabym dostać się do Kadry Polskiej Kobiet i reprezentować nasz kraj z jak najlepszej strony.

MG: Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów.